

GOŃCIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

O przyszłość gospodarczą Polski

„Gospodarczo silna Polska jest niezawodnym kluczem bezpieczeństwa i odrodzenia Europy, gwarancją wykonania Traktatu Wersalskiego”.

Naród Polski, zjednoczony wspólną pracą dla utrwalenia podstaw swego bytu, zdobędzie ten samemu dla siebie poszanowanie swych praw i przynależne Polsce uznanie”.

Marszałek Sejmu Śląskiego

(—) Wolny.

Zjemy w epoce wielkich wydarzeń historycznych, możliwości i niemożliwości, mających decydujące znaczenie na przyszłość narodów; analogicznie do końca XVIII stulecia i początków XIX. Wtedy, decydowały gabinety dyplomatyczne o losach naszego narodu, dzisiaj przyszłość nasza od nas zależy.

Nietylko wielkość obszaru i liczba mieszkańców o przyszłości narodów i zwycięstwie ich sprawy decyduje, lecz krzepkość, sprawność i właściwa orientacja, przy zachowaniu fundamentu kolejości.

Polska w swem młodem istnieniu złożyła dowody swej teźny i zrozumienia konieczności państwowych. Dorównała i dorównywa we wszystkim zagospodarowanemu mocarstwu. A chociaż co do prędkości i samodzielności wykonania przekroczyliśmy w niektórych razach przeciętne normy czasu i możliwości, potrafiliśmy dokonać wprost nadzwyczajnych czynów, jednakże zasadnicze sprawy, z bytem naszym związane, nie dają się na dalszą metę odkładać, bo wymaga tego właśnie kolejność tworzenia.

Na naszą zdwojoną energię, na naszą gotowość do czynu, wpływa do przesławienia, że Polska potężnieć będzie, o ile okażemy się godnymi spadkobiercami naszych wielkich Piastów i Jagiellonów, o ile, opierając się na swoich siłach i urabiając je, pokonamy bałamutne uprzedzenia do nas, o bejmując aktualność sprawy i nieodzowność zbiorowego czynu.

Na zegarze historii wybiła godzina Polski! Czas dla rozwoju sił twórczych mamy więcej ograniczony niż inne narody, mając pierwszorzędne zadania do spełnienia. Więc o mamy zrobić i potrzebne nam jaknajspieszniej, nie odkładajmy do jutra, bo jutro może być zapóźno! A każdy dzień przyczynia nam niepowetowane straty i ubytek sił narodowych!

Nie oglądajmy się za pomocą obcą, a pr-ciwnie pobudzić nam ją należy przez organizację sił własnych.

Nie marnujemy siły własności narodu! Organizujmy nasze siły wytwórcze! Da wajmy swoim pracę na naszej ziemi! Nie utrudniamy wykonania zadania przez opóźnianie! Nie budujmy zamków na lodzie kosztom zafraty wartościowych i podstawowych czynników, gdy przy wspólnym wysiłku jesteśmy w stanie: zwiększyć wydajność i dochodowość warsztatów pracy, dać go-dziwie zajęcie każdemu, tworząc jego szczęście rodzinne przy własnym ognisku, a osiągając żądowolne ogólne, współpracując miljonów mamy możność zbudować trwałe podstawy bytu i całości Polski!

Dobrze zorganizowaną pracę i oszczędnością stworzymy własne kapitały i warunki dla napływu potrzebnych nam obcych!

Podstawą powodzenia kupca, przemysłowca, rolnika, dobrobytu mas, są dobre i tanie komunikacje, szczególnie zaś dla rozwoju miast i samorządów, gdyż otwierają nowe źródła dochodu.

Dobre i tanie komunikacje zapewniają producentowi najwyższą cenę sprzedaży, a — dając jednocześnie możność zaspokojenia jego potrzeb w najdogodniejszych warunkach i po cenach najprzystępniejszych — wywołują ruch w przemyśle i handlu.

Na liniach doskonałych komunikacji

osiedlają się miasta i narody, tworzą potężne państwa, osiągając najwyższy stopień kultury i dobrobytu. Przeciw im wyludniają się te kraje, gdzie środki komunikacyjne nie domagają.

Zegluga, jako najtańszy środek przewozowy, (na morzu 20 razy tańszy niż koleje, na rzekach i kanałach do 10 razy), dała podstawy bogactwu i potęgę Anglii, Francji, Niemcom, Holandji, Belgii i t. d., a nawet małej Norwegii i skalistej Szwecji.

Polska niema obronnych granic naturalnych, lecz dla handlu swego i przemysłu, mając je otwarte wszędzie, staje się niezbędnym czynnikiem między narodowym o ile na swych drogach wodnych (rzekach i kanałach) ująć po trafi prawidłową gospodarkę w swoje ręce.

W dawnej Polsce komunikacje wodne utrzymywane były należycie. Tymczasem wobec tego wielkiego zadania stojmy obecnie bezradni, jakoby przed cześć, przekraczającą możliwość naszą. — Tak nie jest!!! Ogrom pracy da się podzielić na okresy i serie. Tym czasem zaś wskutek planu i celowych inwestycji nasz lud pobawiony pracy i zmuszony do masowej emigracji. Ciępi na tem siła gospodarcza i obronna kraju, ciępi na tem cała ludność, nasz kupiectwo, rolnicy i przemysł.

Koleje żelazne są za drogin środków przewozowych dla masowych produktów pierwszej potrzeby oraz surowców, a pozatem nawet nawalowy pra-

cy przewozowe, podołać nie mogą. Wskutek opóźnienia dostaw i przy znacniejszych odległościach wzrastają ceny anormalnie i Polska, pozbawiona na komunikacji wodnych, jest najdroższym krajem w Europie.

Jakoby nie stać nas na długoterminowe inwestycje, a tymczasem codziennie ubożejemy, wyzbywając się naszych sił roboczych i naszych podstawa-wych bogactw, zmuszeni nieraz do ponoszenia kolosalnych strat, których sumy, częściowo i planowo użyte, za-pobiegająby zniszczeniu i zubożeniu ludności, powstrzymując jednocześnie zgubną dla Polski emigrację wykwalifi-kowanych rąk roboczych.

Prócz tanioci transportu drogi wodne mają te właściwości, że gdy koleje prócz budowy wymagają znacznych kosztów na fabory i obsługę, — rzeki i kanały stanowią środek komunikacyjny dla przygodnych statków różnych właścicieli, stwarzają podstawy dla rozwoju wszelkiego przemysłu, związanego z czynnością przewozu! Zatem wobec wyjątkowych warunków dla budowy i eksploatacji polskich rzek i rozbudowy polskich kanałów dalsze wstrzymywanie się od wykorzystania ich coraż to więcej obozwiądnia nas pod względem ekonomicznym.

Tworząc się Państwo nasze musi wobec licznych potrzeb tutaj znaleźć wydatną pomoc ze strony miast oraz samorządów zainteresowanych i sfer gospodarczych dla stworzenia normalnych warunków egzystencji. — Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Byd-gószcz, Łódź, Toruń, Wilno, Grudziądz wogóle wszystkie miasta, gminy i powiaty muszą współpracować, aby zaznaczyć swoją łączność z interesami Państwa, nowe źródła bogactwa stwarzając dla siebie a potęgę dla Polski, która ma duże zadania do spełnienia, jednakże tylko na swoje siły liczyć mo-

że. Tylko wtedy sprzymierzęcy są pewni.

Polska jest znakomitym terenem dla ekspansji przemysłu i napływu kapitałów obcych, o ile sama u siebie zagospodarować się potrafi. Pojemność naszego rynku wewnętrznego się wzmno-ży, nasz robotnik znajdzie zatrudnienie w kraju, skoro ulepszone komunikacje ożywią ogólny ruch budowlany i przemysłowi nadadzą zdrowe podsta-wy rozwoju. Wtedy najzacięsi wrogowie nasi po linii naszych interesów: pójdą, bo Polska pracowita, skrzętna i rządna nie da się zlekceważyć.

Do pracy nad rozbudową dróg wodnych i wyszkanianiu istniejących, musimy zabrać się bezwzględnie i stanąć do niej wszyscy bez wyjątku, w miarę możliwości i odpowiednio co zajmowa-nego stanowiska, wnosząc I. ratę przez zapisanie się w poczet członków Tow. Prop. Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce, a stworzymy ją silną, odporną i bogatą, taką, jaką ją mieć chcemy i potrzebujemy.

TELEGRAMY.

Niemiecka kampanja przeciwko paktowi

Wiednia. — Berlińskie pisma nacjonalistyczne prowadzą nadal kampanję przeciwko paktowi bezpieczeństwa.

„Der Tag” podaje, niesprawdzonej skądinąd wiadomości, że przed ogólną konferencją Briand odbędzie naradę ze Sfresemannem. Pismo uważa, że konferencja ta będzie miała decydujący wpływ na położenie międzynarodowe i znacznie pogorszy położenie Niemiec. Wreszcie bardzo pesymistycznie ocenia konferencję i wogóle całą akcję zmierzającą do zawarcia paktu bezpieczeństwa.

Nota angielska do Chin

London. — W nocie swej do rządu chińskiego, wyrażającej gotowość wzięcia udziału w przyszłej konferencji taryfowej w Pekinie, wyznaczoną na dzień 26 października r. b. rząd angielski wypowiedział jasno dążność swą do przywrócenia trwałego i mocnego rządu w Chinach. Nota wyraża gotowość wzięcia pod uwagę i omówienia wszystkich słusznych propozycji, z którymi w kwestji rewizji istniejących traktatów wystąpiłby rząd chiński. Tym sposobem uczyniono za-dochę życzeniu Chin rozważania samej zasady chińskiej autonomii taryfowej. Początkowo uznano jedynie propozycje podniesienia stawki taryfowej o dwa i pół procent co daby w rezultacie więcej, niż wystarczające zabezpieczenie niektórym pożyczkom, dotychczas niezabezpieczonym. Rząd angielski trwał jednak wykazywał gotowość swą do rozszerzenia przewidzianego przez traktat w Waszyngtonie systemu taryfowego w Chinach i do rewizji stosunku traktatowego mo-carstw do państwa chińskiego.

Rosja obiecuje Turcji poparcie przeciw Anglii

Berlin. „Deutsche Allg. Ztg.” donosi z Moskwy, że toczą się tam obecnie obrady Sowietów z przedstawicielem Turcji. Rosja obiecuje Turcji poparcie przeciwko Anglii w sprawie Mossulu. Sowiety i Turcja postanowiły nie dopuścić w żadnym razie do utworzenia morskiej podstawy operacyjnej dla floty angielskiej na morzu Czarnem.

Berlin pod grozą podpalenia

Berlin. Wczoraj zaszyły znowu trzy nowe wypadki podpalenia strychów domów. Policja aresztowała kilka osób, udział ich jednak w podpaleniu nie jest stwierdzony. W całym mieście panuje

Pakt bezpieczeństwa w Lidze Narodów

Narady nad zabezpieczeniem pokoju powszechnego

Genewa. — Na wczorajszym rannem posiedzeniu Ligi wygłosili przemówienia delegaci Japonii, Belgii i Hiszpanii. Rezolucja wniesiona przez hiszpańskiego delegata Cuinones de Leon żąda od Rady Ligi przedłożenia zgromadzeniu Ligi wyczerpującego sprawozdania o stanie sprawy paktu bezpieczeństwa, Japoński delegat hr. Ishi opowiadał się za racjonalnymi umowami specjalnymi o których inicjatywę dała Anglija, a które jego zdaniem, lepiej się przyczynią do ustalenia pokoju światowego niż protokół genewski. Hr.

Ishi zaznaczył potem jednak, że myślał przewodnią wszystkich umów, jakie mają być zawarte, powinny być sądy rozjemcze. Delegat belgijski Hymans oświadczył się również za sądem rozjemczym, ale dodał, że sądy rozjemcze bez przymusu sankcyjnego nie mogą dostatecznie zabezpieczyć pokoju. Hymans podkreślił również konieczność zawierania umów racjonalnych, poczem zaznaczył, że rząd belgijski zajmuje przychylnie stanowisko względem paktu bezpieczeństwa, który zapewni spokój przynajmniej jednej części Europy.

900-lecie koronacji Bolesława Chrobrego

Hold największemu z królów Polski złożył Prezydent Rzeczypospolitej i prastare Gniezno

Gniezno. — O godz. 9.45 przy huk salw armatnich rozległy się na dworcu kolejowym dźwięki hymnu narodowego, a na stację wjechał pociąg wiozący p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent niezwłocznie odjechał do katedry, witany po drodze przez ustawione w szpalerze delegacje i stowarzyszenia ze sztantarami, młodzieżą, tłumy mieszkańców.

W katedrze zajął miejsce P. Prezydent u wielkiego ołtarza — w prezbiterjach zasiadli biskupi Łukomski, Przewłocki i Plundor.

Nabożeństwo odprawił ks. biskup Laubitz, a słowo Boże wygłosił ks. kanonik Lisiecki.

„Naród polski składa dziś hold królowi będącemu osobieniem cnót i bohaterstwa” — mówi na placu katedral-

nym ks. biskup Laubitz w pięknym przemówieniu przed wielkim medalem pomnika króla, ustawionym na placu.

Plac zalegał olbrzymi tłum. Podniosła uroczystość ku upamiętnieniu 900 lecia koronacji króla Bolesława Chrobrego wywarła na wszystkich wielkie wrażenie.

Z placu przed katedrą p. Prezydent udał się wraz z otoczeniem na otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej i o godz. 12-iej dokonał aktu przecięcia wstęgi a na śniadaniu wydanem przez miasto wygłosił przemówienie, które zakończył toastem:

„Wnoszę toast na pomyślność dalszej pracy w tym kierunku: Ziemia Wielkopolska i miasto Gniezno niech osiągną coraz większą pełnię rozwoju na chwałę Polski!”

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: **Sklep „Gońca”** II Aleja 26.

wzburzenie z powodu niewykrycia do-
tychczas tajemniczych podpalaczy.
**Groźba strajku kolejowego
w Niemczech**
Berlin. — „Vossische Zeitung“ donosi,
że na kolejach niemieckich grozi
strajk pracowników kolejowych. Dziś
w Ministerstwie Pracy sąd rozjemczy
wydał orzeczenie, utrzymujące dotych-
czasowe płace, lecz podnoszące dodatek
drożyzniany lokalny z 10 na 20
proc. Zdaniem „Vossische Zeitung“,
orzeczenie to zostanie prawdopodobnie
odrzucone przez robotników. Zar-
targ jest tembardziej ostry, że urzęd-
nicy kolejowi, starający się również o
podniesienie płac, wszelkimi środkami,
prawdopodobnie poprą strajkują-
cych robotników.

**Represje przeciwko
Komunistom w Charbinie**
Napad na konsulat sowiecki
Z Moskwy donoszą, iż w Charbinie
przyszło do masowych aresztowań ko-
munistycznych i rewizji w komunisty-
cznych związkach zawodowych w Char-
binie.

Według informacji prasy sowieckiej
policja chińska zmajoryzowana jest
przez element rosyjski — emigrantów-
oficerów armii Siemionowa. Wszystkie
kluby robotnicze sympatyzujące z So-
wietami zostały zamknięte. Rewizje da-
ły bardzo obfity materiał obciążający.
Skonfiskowano wszystkie klubowe bi-
blioteki, literaturę komunistyczną spo-
lono publicznie na stosie ku obrzydliwej
radości ludności pragnącej pokoju.

Manifestacja ta obróciła się wkrót-
ce w demonstrację antysowiecką przed
gmachem generalnego konsulatu Zw. S. S. R. w Charbinie. Konsul sowiecki
zdołał zbiedz przed wtargnięciem tłum-
u do gmachu. Pobici zostali urzędnicy
sowieccy.

Po uspokojeniu się — konsul so-
wiecki — złożył na ręce przedstawicie-
la chińskiego protest i żądanie natych-
miastowego zlikwidowania „faszyzmu“
w policji chińskiej. Bolszewicy we
wszystkich przeciwnikach komunizmu
widzą „faszyzmy“.

**Ameryka wydała
chńczyków**
Nowy Jork. Rząd wydał rozporząd-
zenie, którego mocą wszyscy chińczy-
cy, nie posiadający pozwoleń na po-
byt w Stanach Zjednoczonych oraz ci,
którzy kiedyś byli karani sądownie, ma-
ją być natychmiast wydalenymi z Ameryki.

**Urzędnicy w Niemczech
żądają większych pensji.**
Berlin. Za urzędnikami kolejowymi
zaprystąpili obecnie także inni urzędnicy,
a raczej ich organizacje — do interwen-
cji w sprawie podwyższenia pensji.

Organizacje urzędnicze zwróciły się
do ministra finansów z propozycją odby-
cia konferencji z przedstawicielami urzęd-
ników w sprawie uposażenia urzędników
Rzeszy i Prus.

Lamanie frontu riffenów.
Paryż. Rozpoczęła się ofensywa na
frontie marokańskim, na przestrzeni
80 kilometrów. Francuzi poprzedzili
atak silnym ogniem artyleryjskim, który
przyniósł riffenom duże straty. —
Francuzi mają nad riffenami przewagę
liczebną i techniczną, mianowicie 200
tyś. żołnierzy przeciw 40 tys. wojsk
Abd-el-Krima. Francuzi na znacznej
przebiegu przeszli już do ataku i
zdobyli pierwsze pozycje riffenów.

Grzej natomiast powodzi się Hisz-
panom, szczególnie pod Tetuanem,
któremu poważnie zagrażają riffeni. —
Hiszpanie zwrócili się do Francuzów
o pomoc.

**Zamach na królewską
parę rumuńską.**
Bukareszt. Wczoraj wieczorem roze-
rza się tu przgłoska, jakoby dokonano
zamachu na parę królewską, która udała
się na otwarcie targów w Kiszyńowie.
Policja miejscowa świadcza, iż zama-
chu nie dokonano, ale był on planowa-
ny. Policja mianowicie przychwyciła w
chwili przejazdu, króla dwóch podejrz-
nych chłopów Besarabskich, którzy nie
umieli wytłomaczyć w jakim celu posia-
dali przy sobie dwa rewolwery oraz du-
żą ilość naboju. Aresztowani zostaną po-
stawieni przed trybunałem nadzwyczaj-
nym.

**Trzęsienie ziemi
we Włoszech**
Rzym. Wczoraj nastąpiły w Toska-
ni trzy trzęsienia ziemi, których celu

**Pryw. 4-ro miesięczne wieczorowe
LEKcje BUCHALTERJI**
Mieczysława Rozynesa w Częstochowie,
rozpoczynają się dnia 15-go września r. b.
Absolwenci otrzymują po złożeniu egzami-
nu świadectwa (dyplomy) wydane przez
Profesorów Nauk Handlowych w Krakowie.
Program Buchalterji kupieckiej, bankowej i przemysłowej (fabrycznej) wyd. się bezpłatnie.
Informacje i zapisy na miejscu 2-ga Aleja 40, prawa oficyna, na parterze, codziennie
od godz. 1 do 3 po południu i od godz. 5 do 7 wiecz.

Oplata bardzo przystępna! **Ilość uczni ściśle ograniczona!**
PLACI SIĘ TYLKO ZA 4 MIESIĄCE W RATACH MIESIĘCZNYCH

skiem było miasto Rocca San Casciano
gdzie zawaliło się kilka kominów i za-
rysowało kilka kamienic.

Rozruchy w Damaszku.
Londyn. Jak donoszą, w więzieniu
wojskowym w Damaszku 100 wię-
źniów zbuntowało się i począł przy-
gotowania do ucieczki. W mieście po-
wstała wielka panika. Przeciwozbun-
towanemu wystąpiło wojsko z bronią
palną. Zabito 4 więźniów. 8 ciężko ra-
niono, 46 uwięziono. Wskutek tego in-
cydentu powstała pogłoska o atako-
waniu Damaszku przez Druzów, która
jednak się nie sprawdziła. Niebezpie-
czeństwo powstania w Damaszku je-
dnak nie minęło. Aresztowano wię-
c 30 przywódców arabskich.

**Demilitaryzacja
na Wschodzie.**
Genewa. Według ostatnich inform-
acji, rozmowy o demilitaryzacji granic
polsko-niemieckich nigdy nie brały pod
uwagę innej ewentualności, poza kwestją
kilku kilometrów przestrzeni po obu
stronach granicy.

**Niemieckie pieniądze two-
rzą „rząd“ białoruski**

Wilno. — Z inicjatywy białoruskie-
go, litewskiego i niemieckiego komite-
go narodowego, jak donosi „Ryska Bie-
lorusa“, odbył się ma jeżesze w bież-
ącym roku kongres białoruski w Ber-
linie na wzór kongresu w Pradze, który
odbył się w 1921 r. Na konferencji
tej ma być wybrany białoruski „rząd“
narodowy.

Jak się z tego dowodnie okazuje
rząd berliński uprawia perfidną poli-
tykę inwazji Europy Wschodniej i
niepomny nieszczęść, jakie przyniosła
wojna światowa, z zimnym cynizmem
podburza ludzi do nowej zawieruchy.
Tę niecną robotę Niemców powinna
przygwoździć w Genewie delegacja
polska i mocno zademonstrować prze-
ciwko tej nowej roli podlegaczy nie-
mieckich.

Podróż Cziczterina.
Wiedeń. Jak donosi „Die Stunde“
ma niebawem przybyć po Austrii sowiec-
ki komisarz do spraw zagranicznych —
Cziczterin, celem poratowania zdrowia w
jednym z sanatoriów, położonych w po-
bliżu Wiednia.

**Zniesienie kary śmierci
w Australji.**
Sydney. Parlament australijski uchwa-
lił ustawę, znoszącą karę śmierci w Au-
stralji.

Sąd żydowski w Mińsku.
Mińsk. Dnia 1 października r. b. ot-
warto w Mińsku sąd sowiecki dla
ludności żydowskiej. Wszystkie pro-
cesy sądowe toczyć się będą w tym są-
dzie w języku żydowskim.

**Wielka katastrofa
kolejowa.**
Belgrad. Na linii kolejowej Panese-
vac-Kreszkiłinda pod stacją Tovase-
vac pociąg pędzący najechał na 2
próżne wagony towarowe. Lokomotywa
wykoleiła się i uległa zupełnemu
rozbićciu. Kilka wagonów osobowych
przepełnionych jadącymi pasażerami
uległo rozbićciu. Duża ilość pasażerów
jest zabitych i rannych. — Blizszych
szczegółów narazie brak.
**30 osób zmarło od zatr-
tego mięsa.**

Madryt. W prowincji hiszpańskiej
Bajadóz trzydziści kilka osób zmarło
z powodu zatrucia się zepsutym mię-
sem.

**Zgoda Polski
na tekst zaproszenia**
Genewa. Polski i czeskosłowacki mi-
nistrowie spraw zagranicznych zgodzili
się na tekst zaproszenia, które dzisiaj
zostało wysłane do Berlina. Z osiągnię-
cia tej formalnej zgody koła polityczne
wioskują, iż zaproszenie do Niemiec

zawiera stwierdzenie, że Polska i Cze-
chosłowacja będą brały udział w kon-
ferencji.

Ujęcie bandy dywersyjnej.
Wilno. Ekspozytura policji polity-
cznej wspólnie z oddziałem K. O. P.
wpadła na ślad zorganizowanej bandy
dywersyjnej, działającej na naszym po-
graniczu. Organizatorem tej bandy
dywersyjno-terrorystycznej był niejaki
Kowal, aresztowany raz już przez wła-
dze polskie w kwietniu r. b. Ponieważ
akcja powstała rozciągała się i na teren
powiatu Stolpeckiego, oddział policji
politycznej w Stolpcach rozpoczął w
dniu 8 bm, likwidację tej bandy, are-
stując ogółem 30 dywersantów-terro-
rystów.

Krach bankowy.
**Wierzyciele Banku dla Handlu
i Przemysłu domagają
się zabezpieczenia s w ych
pretensji na majątkach głów-
nych akcjonariuszy.**

„Głos Polski“ podaje:
W dniu wczorajszym odbył się
wiece wierzycieli Banku dla handlu i
przemysłu. Na sali gieldy zebrali się
liczni wierzyciele, którzy powołali na
przewodniczącego mecenasa Jackow-
skiego.

Na wstępie dyr. Mucharski zako-
munikował informację o stanie intere-
sów Banku dla handlu i przemysłu, —
otrzymane od dyrekcji tegoż banku.

Z informacji tych wynika, iż w ak-
tywach bank posiada 68 domów war-
tości 12,5 milionów złotych, weksle nie
zredyskontowane na 7 milionów zł.,
zabezpieczonych przeważnie na nieru-
chomościach, rachunki otwarte pod
towary na składach bankowych za 6
milionów złotych, pod frachty za pół-
tora miliona złotych, gotówka w kasie
800 tysięcy złotych, ogólna suma aktyw-
wów wynosi przeszło 27 milionów zło-
tych.

Pasywa sięgają 30 milionów zł., w
tem wkładów 18 milionów zł., zaległe
inkaso krajowe paręset tysięcy złotych
zagranicze 3500 zł., Bank gospodar-
stwa krajowego 3 miliony dwieście ty-
sięcy zł. Koszty handlowe banku wy-
noszą 600 tys. zł. miesięcznie, z czego
połowę stanowią pensje.

W ciągu trzech miesięcy dyr. Ur-
bański, od którego p. Mucharski otrzy-
mał to informację ma nadzieję uży-
skać do 10 milionów zł z aktywów
ruchomych.

Nadzór sądowy pozostawił na stan-
owiskach dyrektorów p. Urbańskiego
Borejke i Gutmana.
Rozpoczęła się dyskusja, w której
zabierali głos: poseł Wislicki i p. Klin-
ger.

Pierwszy atakował rząd za zbyt-

nie popieranie banku, niezasługują-
go na zaufanie.
**P. Klinger domagał się za-
bezpieczenia pretensji wic-
rzyteli na majątkach głów-
nych akcjonariuszów banku
z pos. Korfantym na czele.**
Po dyskusji uchwalono wybrać ko-
mitet wierzycieli, który ma mieć nad-
zór nad sprawami banku z ramienia
wierzycieli.

Ubezpieczenia od ognia

Państwowy urząd kontroli ubezpie-
czeń stwierdził że właściele budowli,
które podlegają obowiązkowi ubezpie-
czenia od ognia w Polskiej dyrekcji u-
bezpieczeń wzajemnych w dwóch trze-
cich sumy oszacowania, ubezpieczają
niejednokrotnie budowle te w prywat-
nych zakładach ubezpieczeń na kwoty
przewyższające jedną trzecią sumy o-
szacowania nie licząc się z oszacowa-
niami, przeprowadzonymi przez Pol-
ską dyrekcję ubezpieczeń wzajemnych.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie
nie jest sprzeczne z rozporządzeniem
Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10
października 1924 roku o reorganizacji
Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajem-
nych oraz naraża właścicieli na powa-
żne szkody materialne, przeto mini-
sterstwo skarbu uważa za konieczne
zwrócić interesowanych uwagę, że:

1) Wszystkie budowle, które podle-
gają obowiązkowi ubezpieczenia w Pol-
skiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych
w dwóch trzecich sumy oszacowania,
muszą być oszacowane przez organ te-
chniczny tej dyrekcji. Oszacowanie to
jest obowiązujące zarówno dla właście-
li budowli, jak i innych zakładów u-
bezpieczeń i wiążące go przy ubezpie-
czeniu swej budowli w tych ostat-
nich.

2) Jeżeli właściciel budowli uważa
oszacowanie budowli, przeprowadzone
przez Polską dyrekcję ubezpieczeń wz-
ajemnych, za nieodpowiadające rzeczy-
wistej wartości, może zażądać od in-
go taksatora dyrekcji przeszacowania
i zmiany sumy oszacowania. Właściciel
budowli we własnym interesie winien
już przy pierwszym oszacowaniu
budowli oznajmić organowi dyrekcji,
na jaką sumę zdaniem jego winna być
oszacowana budowla. Życzenie takie
dyrekcja uwzględni, o ile proponowa-
na suma nie przekracza rzeczywistej
wartości budowli.

3) Właściciel budowli, która podle-
ga obowiązkowi ubezpieczenia w Pol-
skiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych,
może ubezpieczyć budowle w prywat-
nym zakładzie ubezpieczeń na sumę
nie przekraczającą jedną trzecią ob-
wiązuje sumy oszacowania. Nieza-
stosowanie się do tego, sprawi, że
właściciel budowli musi opłacać pod-
wójną składkę na sumę przekraczającą
jedną trzecią sumy oszacowania, gdyż
Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajem-
nych nie jest obowiązana uwzględnić
ubezpieczeń zawartych z naruszeniem
obowiązujących przepisów prawnych.
W razie ubezpieczenia budowli w
prywatnym zakładzie ubezpieczeń za-
bezpieczeń na sumę, która łącznie z sumą
ubezpieczenia w Polskiej dyrekcji u-
bezpieczeń wzajemnych przekracza su-
mę oszacowania, właściciel budowli na-
rąca się pozatem, na trudności przy
wypłacie odszkodowania, gdyż dyrek-
cja musi badać, czy ubezpieczenie, prze-
kraczające obowiązującą sumę oszaco-
wania nie zostało zawarte w chęci zys-
ku i czy nie zachodzi przyczyna od-
mowy odszkodowania.

4) Jeżeli właściciel budowli, podle-
gającej obowiązkowi ubezpieczenia w
Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajem-
nych, ma budowle ubezpieczoną w Pol-
skiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych
w pełnej sumie oszacowania, natę-
czas może budowle ubezpieczyć w pry-
watnym zakładzie ubezpieczeń na su-
mę nieprzekraczającą jedną trzecią su-
my oszacowania, jedynie po uprzed-
nim powiadomieniu o tem Polskiej dy-
rekcji ubezpieczeń wzajemnych listem
poleconym najpóźniej na dwa miesiące
przed upływem roku kalendarzowego.

**Księgarnia
M. Lipskiej**
w CZĘSTOCHOWIE.
**Poleca na sezon szkolny
Podręczniki Szkolne do szkół
powszechnych średnich i han-
dlowych, bruljony, kajety oraz
wszystkie piśmienne materiały
w wielkim wyborze**
i w dobrych gatunkach.

Opłaćcie się w „GOSCU CZĘSTOCHOWSKIM“

W przededniu Kongresu przeciwalkoholowego.

Kilkanaście dni dzieli nas od zjazdu poświęconego walce z jedną z najgłośniejszych plag społecznych, t. j. z alkoholizmem. Zjazd ten odbędzie się w Katowicach w dniach: 25, 26 i 27 września r. b. Każdy obywatel obserwujący powojenne stosunki w Polsce stwierdzić musi z zaniepokojeniem, iż obniżeniu się poziomu moralnego po wojnie towarzyszy alkoholizm, któremu holdują liczne jednostki wszystkich stanów i zawodów i to nie tylko mężczyźni ale i kobiety, nie tylko dorosli ale nawet młodzież i działa szkolna. Nie czas dziś wskazywać cyfrowo na to, jak wysoki procent dzieci szkolnych w Łodzi, Warszawie, Wilnie i Poznaniu przykrył się do używania wódki, a jak niski jest procent dzieci, które nie znają jej smaku. Również zgubny wpływ alkoholu na życie moralne, na grzeczność, na przestępczość, choroby i śmiertelność, na szczęście życia rodzinnego i jego dobrobyt, na pomnożenie znacznie rozchody państwa i samorządu na różnorakie zakłady, którym przysparza ofiar właśnie alkoholizm—wyższe tematy niepodobna omówić w je dnym artykule. Wystarczy dziś jedynie wskazać na fakt, że szkody wywoływane alkoholizmem są bardzo poważne i oddziałują nie tylko na pijących, lecz potaż na liczne rzesze istot niewinnych, a zwłaszcza na potomstwo pijących.

Nowoczesny alkoholizm jest problemem pod każdym względem niezmiernie skomplikowanym, skoro się zwąży rozbieżność różnych interesów w grę wchodzących. Ci, którym zależy na poprawie obecnych stosunków, na ratowaniu narodu od tego wewnętrznego wroga, przynajmniej nie wątpią o konieczności i ważności wzięcia udziału w kongresie, który będzie obradował w Katowicach pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Hłonda i p. Wojewody Białskiego. Komu zaś warunki na to pozwolą, ten niechaj na ten cel szlachetnie poświęci nieco grosza i popieszy osobie na obrady, które są umyślnie njęte nie tyle teoretycznie i naukowo, jak raczej praktycznie, aby uczestnicy kongresu, powrócivszy do domu, wiedzieli co począć i w jakim kierunku skierować własne zabiegi. — Dziś, gdy sąsied nasz zachodni coraz wyraźniej dąży do odwetu pokojowego lub ozięnego, dziś naród nasz szczególnie potrzebuje je trzeźwości, pracowitości i cnoty, bo te wartości moralne decydują przedewszystkiem o przyszłości państwa i narodu. Dlatego korzystajmy z rzadkiej sposobności i spieszymy na kongres. Bliższych informacji udziela: w Poznaniu: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Al. Marcinkowskiego 1 (tel. 10—45), w Warszawie: J. Szymański, Żorawia 21 m. 28 (telefon 26—21), w Katowicach: J. Skraburski, Gliwicka 5.

KRONIKA

— Zmiana granic powiatu Częstochowskiego. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 4 r. b. opartym na art. 1 i 2 ustawy z dnia 7 7 1921, w przedmiocie dokonywania zmiany granic powiatów, ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw” Nr. 49, została wieś Czatachowa, położona dotąd w granicach powiatu Częstochowskiego wyłączona z terytorjum powiatu Częstochowskiego i włączona do gminy Zarek tamt. powiatu, wskutek czego zwiększył się obszar terytorjalny powiatu Będzińskiego o wieś Czatachowa, a temsamem zarządzenie to wpłynęło na zmianę dotychczasowej granicy powiatu na tym odcinku.

— Delegacja robotników hut „Handke” do Min. Pracy. W związku z niewypłaceniem zaliczek i zarobków w hucie „Handke” w Rakowie dziś, w poniedziałek udaje się do Zarządu hut w Warszawie i Min. Pracy delegacja robotników z interwencją w tej sprawie.

— Loteria Państwowa. Losy do I klasy dwunastej Loterii Państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolektorach. Plan tej loterii jest jeszcze korzystniejszy od poprzedniej, podwyższono bowiem nie tylko premie z 200,000 zł. na 250,000 zł., ale zwiększono też i to bardzo—ilość wygranych. W poprzedniej loterii było 10 wygranych po 2000 zł. a 14 po 1000 zł.

obecnie ustanowiono 80 wygranych po 2000 zł. i 120 wygranych po 1000 zł. Suma wszystkich wygranych tej loterii wynosi 9,824,000 zł. i rozdziela się tylko na 65,000 losów. 32,500 wygranych, zatem co drugi los wygrywa, przy szczęśliwym połączeniu głównej wygranej z premją można wygrać na jeden los 400,000 zł.

Ciągnięcie I ej klasy tej loterii wyznaczono na połowę października. Cena losów 40 zł., w ćwiartkach po 10 zł.

— Zwalczenie jaglicy. Do budżetu m. Praski na rok 1926 wstawiono odpowiednią sumę na urządzenie przychodni dla zwalczania grzybic i jaglicy. Inicjatywę Magistratu m. Praski należy z uznaniem podkreślić; jest ona dowodem, że nawet w mniejszych ośrodkach Państwa naszego budzi się słuszne przeświadczenie o konieczności podjęcia energicznej walki z tak bardzo szkodzącą się u nas grzylicą i jaglicą.

— Zapas złota w Banku Polskim. Zapas złota w sztabkach i monetach w skarbcu Banku Polskiego, wynoszący w dniu 20 sierpnia r. b. sumę 21,764,728 zł. wzrósł w ostatniej dekadzie wskutek zakupu złota zagranicą o 10.112.037 zł.

— Znamię czasu. Jak donosi „Kurier Poranny”, Sąd Okręgowy w Piotrkowie ogłosił upadłość firmy Lewi Icek Gotlib w Częstochowie.

— „Bluszczy” Nr. 37. Ukazał się w druku 37 my numer „Bluszczy”, zawierający jak zwykle treść bogatą i różnorodną. Poza artykułami barwnymi i starannie dobrany dział literacki zawiera jedną z ostatnich noweli Conrada Z. powodu do Jarów”, powieść W. Miłazewskiego „Za trzymany zegar”, żywy i interesujący cykl feljetonowy M. Grossek Koryckiej „Świat kobiety” i t. d.

Dział praktyczny zwraca uwagę każdej czytelniczki licznymi i doborowymi ilustracjami z dziedziny mody i robot ręcznych. Znajdujemy w nich szereg artykułów, które bezwzględnie zainteresują każdą panią domu, przynosząc jej wskazówki i rady praktyczne z działy gospodarstwa domowego, ubiorów, higieny, kosmetyki etc.

Z zebrania Kupców branży kolonialno - spożywczej

W ub. niedzielę o godz. 5 po poł. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie członków Sekcji kolonialno-spożywczej i sympatyków tejże Sekcji w sprawie przejścia hurtowni „Obrona”, lub też utworzenia nowej hurtowni towarów kolonialno-spożywczych.

Zebranie zagałę i przewodniczył w dalszym ciągu p. Wolski, asesorowali pp. Małek i Plaszczyk. Sprawozdanie wybranej na poprzednim zebraniu Komisji do zbadania stanu hurtowni „Obrona” referował p. Kruszewski, stwierdzając, że obciążenie pomienionej hurtowni wynosi 19,500 zł., wartość zaś tejże —8,000 zł., tak, iż hurtownia „Obrona” przejąwszy można po spłaceniu około 11,000 zł. długu. — Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: pp. Chmurski, Małek, Chadziński, Ścisłowski, Kruszewski, Dyliński i inni, poczem w wyniku zarządzonego tajnego głosowania za przejściem „Obrony” na tych warunkach oświadczyło się 2 głosy, przeciwko—26 głosów przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

Po przedmówieniach pp. Kruszewskiego i Chmurskiego jednogłośnie postanowiono utworzyć nową hurtownię, która powstać ma zbiorowymi funduszami chrześcijańskich drobnych kupców branży kolonialno-spożywczej. Potrzebny na założenie hurtowni kapitał w proponowanej wysokości 30,000 zł. zebrany zostanie drogą nabycia przez właścicieli sklepów spożywczych udziałów po 100 złotych.

Natychmiast wybrany został Komitet organizacyjny, składający się z 11 członków, którzy upoważnieni przez zebranie, wzięli na siebie obowiązek zebrania w ciągu bieżącego tygodnia deklaracji na wpłaty 100-złotowe od wszystkich w mieście chrześcijańskich właścicieli sklepów spożywczych. Członkowie Komitetu Organizacyjnego zbierać będą deklaracje w dzielnicy Ostatni Grosz—pp. Kruszewski i Plaszczyk, w dzielnicy Stradom—pp. Ścisłowski, Ormańczyk i Kuźnicki, w dzielnicy Częstochowska—pp. Chmurski i Wolski Br., na ul. Krakowskiej—pp. Chadziński i Małek, w Ale-

jach—pp. Dyliński i Sporny. Po ściągnięciu deklaracji odbędzie się zebranie ogólne i wybrany zostanie specjalny Komitet, który przystąpi do realizacji zamierzonego utworzenia nowej hurtowni. Spodziewać się należy, że wszyscy bez wyjątku chrześcijańscy właściciele sklepów spożywczych w dobrze zrozumianym interesie własnym chętnie podpiszą będą 100 złotowe deklaracje, tworząc w ten sposób nową a pożądaną placówkę chrześcijańską; własną hurtownią towarów kolonialno-spożywczych, która im w pierwszym rzędzie przynosić będzie istotne korzyści.

— Uposażenie oficerów rezerwy powołanych na ćwiczenia

Władze wojskowe wyjaśniają, że oficerom rezerwy, powołanym na ćwiczenia do oddziałów stacjonowanych w Warszawie, względnie na obszarze województwa śląskiego, przysługując dodatek stołeczny, względnie kresowy i wyrównawczy kresowy.

— Z wysięgów cyklistów.

Już to w tym roku imprezy wysięgowe nie mają szczęścia, na przeszkodzie bowiem stają ustawiczne deszcze, które padają akurak w dzień wysięgów. Tak było i w ub. niedzielę. Przedwzrostkiem z powodu niepewnej pogody nie przybyli jeźdźcy zamiejscowi oprócz cyklistów z Radomska i motocyklistów z Katowic. Na przekór aurze wysięgi jednak rozpoczęto, odbyły się już kilka biegów, gdy wtem ule; wny deszcz zmusił dość licznie zebraną publiczność, jak i dzielnicy koltrzy do szybkiej rejterady. Wyścigi musiały być przerwane w połowie.

Należy się jednak pocieszać nadzieją, że wobec zapowiadanej pięknej i pogodnej jesieni wysięgi cyklistów zostaną jeszcze urządzone i wówczas udadzą się w zupełności.

— Echo pożaru w zakładach „Solway”

Jak już donosiliśmy, w sobotę o godz. 12-iej w poł. wybuchł pożar w magazynie „Solway” przy ul. Handlowej nr. 4. Ołbrzymią magazynu zapłonione były beczkami z cementem i workami z nawozami sztucznymi. Ogień powstał w magazynie nad kantorkiem gdzie znajdowała się duża ilość trzciny, przyczem przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie w przewodach prądu elektrycznego. Płomienie szybko się rozszerzały, lecz przybyła Straż Ogniwa zażegnała niebezpieczeństwo i po częściowem wyrabianiu dachu ogień całkowicie ugasiła. Straż powróciła do remizy o godz. 1-iej po południu.

— Ujęcie małoletniego złoczyńcy.

10-letni Piotr Ślawiński (Ostatni Grosz, Polna 1), który, jak to donosiliśmy, w dniu 8 bm. skradł w mieszkaniu rodziców 57 zł. gotówką i biżuterję wartości 200 zł., poczem umknął w niewiadomym kierunku, w dniu 13 bm. został zatrzymany przez policję na stacji w Piotrkowie. Małego złoczyńcę przewieziono do Częstochowy i wobec tego, że ojciec nie chciał przyjąć wyrodnego syna do domu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

M. ARCTA

Zakłady Wydawnicze Sp. Akc. w Warszawie. **Sport w obrazach.** Albumiki sportowe: **Biegł średnie.** Styl, tempo i taktyka. 15 obrazem wykładającym technikę rzutu i pchnięcia kuli. Jungfrau. **Kultura ciała kobiecego.** 4 albumiki D. Menzler: I. Wzmocnienie mięśni grzbietu. Skłony tułowia napięte. 8 obrazów. II. Wzmocnienie mięśni brzusznych. Skłony tułowia lukowe. 12 obrazów. III. Gimnastyka klatki piersiowej. Skłony w tył. 12 obrazów. IV. Wzmocnienie bocznych mięśni tułowia. Skłony boczne. 10 obrazów.

Rzuty dyskiem i oszczepem, schaczące kula. 23 obrazów poszczególnych faz ruchu z obrazem wykładającym technikę rzutów i pchnięcia. Zestawili S. Waitzer, tom. J. Jungfrau kpt.

Rzuty kula jako zaprawa dla techniki strzelniczej. 12 obrazów z tekstem objaśn. H. F. Borcherta, w tom. J. Jungfrau kpt.

Szermierka. Popularny podręcznik techniczno-taktyczny do nauki szermierki na pałasze, florety i szpady. 39 obrazów z tekstem H. Murero, w tom. J. Jungfrau kpt.

Świełne w formie i wykonaniu Albumiki Sportowe M. Arcta wydane zostały w chwili coraz większego zainteresowania się sportem w Polsce, w chwili zrozumienia, szczególnie przez młodzież, konieczności uprawiania ćwiczeń fizycznych. Zatem albumiki ciała i pozyskanie szerzenie zdrowej kultury ciała wśród młodzieży i dorosłych, dla pań specjalnie przeznaczone są 4 albumiki p. t. „Kultura ciała kobiecego”, zawierające ćwiczenia w domu i na świeżem powietrzu.

mu, prosząc, aby go oddano do zakładu poprawczego, 10-letniego zbiega przekazano sądowi pokoju II okręgu.

— Fatalne skutki bójki pijackiej. W ub. sobotę o godz. 11-iej i pół w nocy na Ostatnim Groszu na ul. Wesolej pomiędzy podchmielonymi Józefem Sirkim (Żelazna 14) a Stefanem Dąbrowskim (Wesoła 12) z niewyjaśnionej przyczyny powstała bójka, w czasie której Dąbrowski kopnął Sirkę w prawą nogę tak silnie, że ten doznał złamania kości poniżej kolana.

Sirka przewieziono do szpitala, Dąbrowski zaś został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

ZE ŚWIATA

(—) Niezwykłe uderzenia piorunu. Z Lincy donoszą do dzieńników wiedeńskich o dwóch niezwykłych uderzeniach piorunu:

W Ripperteck, pod Forstan, uderzył podczas burzy piorun w szczyt góry, na którym pasło się 50 owiec. Część tych owiec piorun zrzucił z wysokiej ściany skalnej, tak, że wszystkie legły potrzaskane w przepaści, reszta zaś siła piorunu zabiła na miejscu.

Pod Węgstadtem znów piorun uderzył dwukrotnie w stary kasztan, na którym schroniło się przed burzą stado szpaków. Drzewo nie poniosło żadnej szkody, ale po burzy ludzie, pracujący w pobliżu kasztana w polu, znaleźli u jego stóp 146 szpaków, zabitych przez piorun.

(—) Książę hinduski o muzyce. Przebywający obecnie w Londynie książę hinduski, radża Rham Singh, będąc wielkim znawcą muzyki, odwiedza chętnie wszystkie lokale, w których odbywają się produkcje muzyczne, a wynikiem tego jest drugoczący wyrok na zdżyczenie europejskich upodobań muzycznych.

„Widowisko to godne kafrow—oświadcza radza,—a którego źródła szukać należy w dżunglach, zamieszkałych przez lud dożerców; niema nic wspólnego z muzyką i niegodne jest w ogóle narodu cywilizowanego. Siła przyciągająca kabaretów i t. zw. sal muzycznych dowodzi z przerażającą wyrazistością, jak wielu ludzi w Anglii nie wstydzi się całemi godzinami słuchać męczącego uszy brzęku muzycznej mandoliny (banjo), do którego dźwięk dżidzik murzynek, które w nocie kszyczyowe dalekiej swej ojczyzny kręca się w takt muzyki takiej.”

Zapewne, wobec takiego sądu, związek londyńskich sal muzycznych nie miałby rady członkiem honorowym, w każdym razie nie miło musi być angiłkom, gdy słyszą takie zdanie o swem upodobaniu do jazzbandów z ust kolorowego księcia.

Zbrodnia teściowej. Morderstwo z miłości do dziecka.

Sędziowie przysięgli we Francji będą musieli w najbliższym czasie wydać wyrok w skomplikowanej wielce sprawie.—Szereg „Crimes passionnels”, tak często zajmujący sądy francuskie, powiększa obecnie morderstwo, popełnione z miłości do dziecka. Chodzi tutaj o zbrodnię, pomopioną przez pewną starszą pannę z Lille p. Lefevre, która z miłości do jedynego syna zastrzeliła jego żonę. P. Lefevre popełniła ten krwawy czyn dlatego, że zatrudnia, zdaniem jej, życie synowi. Od dłuższego czasu nosiła się z myślą zbrodni, którą wykonała z całą zimną krwią. Po zastrzeleniu synowej, oddała się w ręce władz i złożyła następujące zeznanie:

Pewnego dnia napisała p. Lefevre do swego syna, zamieszkałego w Veuinne, że pragnęłaby go i jego żonę zobaczyć.

Andrzej Lefevre, czyniąc zadość życzeniu matki, udał się z żoną do Lille. P. Lefevre przyjęła syna i synową jak najserdeczniej i zaproponowała po odwiedzeniu małą wycieczkę automobilem. Gdy wszyscy troje znajdowali się już poza miastem, p. Lefevre poprosiła syna, aby zatrzymał na chwilę wóz. Zaledwie automobilem się zatrzymał, p. Lefevre wydobyla z torbki rewolwer i strzeliła do siedzącej obok niej synowej. Kula trafiła nieszczęśliwą w głowę. Andrzej zaniósł żonę do szpitala w Lille, ale w drodze zmarła.

P. Lefevre oświadczyła, że trzy miesiące temu kupiła sobie rewolwer, celem zastrzelenia synowej. — A teraz robić ze mną co chcecie — zakończyła swoje zeznanie.

TOMASZ LIE O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Dziadek nie nie odpowiadał, postawił tylko pustą filiżankę na kredensie, złożył szybko gazetę i poszedł na górę. Niezadowolony był w tej chwili i wcale nie przystępny.

Przy obiedzie, który jedzono spieszenie, pani Stefania była sztywna i pełna godności.

— Proszę nie wyciągać grzbietu z ryby palcami Ingwaldzie, to nie wypada, co innego dziadek... — zauważyła niby laskawie.

— To sztuka, której się uczą w okolicach, gdzie się ta ryba w znacznej ilości potawia — zaśmiał się dziadek, ukazując w palcach cały grzbiet z trzymającymi się przy nim wszystkimi częściami.

— ...i nie wysysaj tak mózgu z głowy, bo to nieładnie i nikt tego nie robi. Dziadek już stary, więc ma swoje prawa — dorzuciła, triumfując w duszy.

Nie przyjął zaczepki i począł żartobliwie robić uwagi na temat najświeższych nowości w dziedzinie mody, które miały być wprowadzane o wieczorowej toalety synowej.

— Te szerokie u góry rękawy były bardzo noszone za czasów mojej młodości — opowiadał — nie jedną ja w nich uroczą i elegancką piękność widziałem, to też strzeżcie się, panie, bo może porównywać... — żartował sobie bez złości, lecz jakoś dobroduszenie.

By dobrze się w nich przedstawiać, trzeba mieć ładną postawę, to też ta moda jakby stworzona dla ciebie, Stefania, masz taką wyniosłą pełną figurę — tu mrugnął figlarnie na syna, jakby po to, by mu przypomnieć, że wyniosłość ta, coraz mniej, wobec przybawiającej tuszy, stawała się widoczną — prawda, stary jestem, jak mi to powie dziesiąt przed chwilą, ale — tu zwrócił się z pełnym galanterji uśmiechem do niej — niedość jeszcze zgrzybiały i mchem porośły, by się oczy moje nie miały ucieszyć widokiem twoim, gdy wystąpisz na balu w całym blasku swej świetności.

— Ale czyż zdrowie twoje pozwoli ci, dziadku, być na koncercie i na balu? Jesteś tak wrażliwy na o. worzenie drzwi do chłodnego przedpokoju, obawiasz się przeciągu nawet tam, gdzie go być nie może.

Spojrzał na nią, dół jej twarzy znów wyrażał niechęć i lekceważenie, gdy oczy uśmiechały się przyjaźnie, niby troskliwie.

Rad był, że już wstawano od stołu; męczyło go nad wyraz to maskowanie swych uczuć i konieczności, dla utrzymania harmonji w domu, nadskakująca synowej, włożył więc pałto i zabierał się do wyjścia, by odetchnąć innem powietrzem.

A gdyby tak pójść obejrzeć nad morzem ten domek z ogródkiem, który już od samego przyjazdu miał na widoku? Pójść prosto tam, nie dając sobie czasu do namysłu i kupić odrazu?.. Czuł nieopohamowaną chęć do tego. Cho dził dalej na paluszkach około Stefanii i prawił jej komplementy, by się stać przyjemnym. Nie, to niegodne! Arcy-niemile położenie.

Stuknął mocno laską o schody i pomaszzerował szybko przed siebie.

Muzyczna część wieczoru już była szczęśliwie ukończona.

Pani Grunt, koncertująca na wspólnym instrumencie Jakobsena, zebrała gorące i zastużone oklaski. Przyjęła je ze skromną i figlarną minką jakby się dziwiła, że ją to spotkać mogło, pomimo dobiegających lat czterdziestu. To spuszczenie wdzięczne powieki i nieźrównany wyraz ust w tej chwili miały w sobie coś tak podniecającego, że istna burza oklasków zerwała się naporowo, a gdy zesza z estrady i wracała na swoje miejsce, otoczono ją tłumnie i zasypano komplementami.

Gdy przyjmowała podziękowania i pochlebstwa, we właściwy sobie sposób, z pewnem zastrzeżeniem, głowy kobiet zbliżyły się do siebie, szeptało się i dawano sobie wzrokiem do zrozumienia z oddali.

Pospolita było rzeczą szeptać o

pani Stefani Grunt, jej zachowaniu się, sposobach i sposobikach, jakimi się posługiwała, by być zawsze i wszędzie na widoku. Miała zawsze duże powodzenie u mężczyzn, to też panie, tak jak w tej chwili nie dobierająca zbyt nio wyrażen pani Mathisen, dawała folę swym uczuciom w krytyce złośliwej.

Wymoszone fortepian, koncertowy instrument Jakobsena, żeby go odwieźć uprzejmemu właścicielowi, a muzycanci kolejno zaczęli wchodzić na wzniesioną dla siebie galerję. Służba zabierała krzesła i ławki i niebawem opróżniona sala koncertowa zamieniła się w salę tańca.

Panie w balowych strojach przechodziły, wzięwszy się pod ręce i zajmowały jedną jej stronę, podczas gdy wyfraczeni panowie naciągali białe rękawiczki i napływali coraz liczniej przeze drzwi, by prosić damy do poloneza, którym się miał bal rozpocząć. Starsze panie miały w nim też wziąć udział. Zona prezydenta szła w pierwszej parze, prowadzona przez dyrektora Fengerą. Pastorowa wymówiła się naturalnie, twierdząc żartobliwie, iż przeprowadziła całą gromadkę synów i córek dorosłych, by ją zastąpił. W drugiej parze tańczyła doktorowa Grunt w pysznej ciemno-wisniewej toalecie, zbyt może głęboko wyciętej, z konsulem Andersem Wingardem. Oczy wszystkich zwracały się na nią, tak była jaśniejąca w swej wybitnej roli, dzisiejszego wieczoru.

(d. c. n.)

TEATR „ODEON”

Program od soboty 12-go do wtorku 15-go września 1925 roku.

Otwarcie sezonu 1925 — 1926 r. Film nad Filmy!

ŚWIAT BEZ KOBIET

Dramat erotyczny w 10-ciu wielkich aktach, inscenizowany dla Kinematografu podług znanej powieści „Wrogowie Kobiet” — Blasco Ibaneza.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Prześlizna ALMA RUBENS i niezrównany LIONEL BARRYMORE.

NAD PROGRAMI

Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich

na Wołyniu i na Pomorzu z udziałem przedstawicieli armji cudzoziemskich.

Monopolowe zdjęcia wytwórni „FILM POLSKI” dokonane przez specjalnie delegowanych operatorów.



Największa aktualność w Kraju

Szczegóły w afiszach i programach.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z podatkiem.)

Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.

Kino-Teatr „Nowy”

Od wtorku 15 do piątku 18 września (włącznie.)
Ceny miejsc krzesło 1 zł.
Początek seansów w dniu pows. o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9 1/2 wiecz.

Interesująca premiera bieżącego sezonu! Film o silnej treści!

TAJEMNICZE MAŁŻEŃSTWO

Wzruszający dramat życiowy w 10-ciu aktach, osnuty na tle przesył małżeństwa morganatycznego.

W roli głównej - znakomita rodzaczka nasza, artystka o światowym rozgłosie STANISŁAWA GALLONE.

TEATR „NOWOŚCI”

o wtorku 15 do soboty 19 września r.b. (wł.)
Uwaga: Mimo kilkakrotnie wyższej dzierzawy obrazu od innych ceny niepodwyższone krzesło 1 zł. włącznie z podatkiem. Początek przedstawień w dniu powszednie o g. 5, w soboty o 4, w nied. i święta o 3 p.p.

Dawno niewidziana ulubienica publiczności w najnowszej swej kreacji

Wystąpi w potężnym 7 akt. obrazie z cyklu w którym 10 sztuką zawarty rytm karuzeli...
Gdzie spędzisz noc??? pytanie na które dziecko Wiednia nie zważę: może odp. wiedzieć, pytanie i toż zawiera dramat Wspaniała wystawa, cudowna gra, zabawy jak z bajki wszystko to oszaleliśmy, upaja i zadawala.

Henny Porten Wiedeńskie Noce

Pocztowa Kasa Chorych w Częstochowie.

- Ważne dla pań!**
- Nowootworzony Wiedeński Salon Sukien pod firmą „Wiedenska”** przyjmuje zlecenia na sezon jesienno i zimowy podług najnowszych żurnali **CENY KONKURENCYJNE.** Częstochowa, Aleja Nr. 23 i-sze piętro front. Tel. 555
- Dr. Mahl** ul. Dąbrowskiego № 5. 14-go września r. b.
- Dr. Grunwald** Kościuszki 17. 15-go września r. b.
- Dr. Goldman** Piłsudskiego Nr. 9. 15-go września r. b.
- Dr. Rousseau** Szpital Wojskowy.

JAK ŻYĆ?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoly, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-29. —0140

Ćmielów

II-ga ALEJA 42 poleca Maszynki do mięsa amerykańskie i szwedzkie, Noże, Widelce, Łyżki plasterowe i stalowe, Patory do owoców i nożyki.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Piegi ZÓLTE PLAMY, OPALENIZNE

usuwa pod gwarancją aptekarka JANA GADEBUSCH'A
Axela krem od piegów 1/2 słoik 1.50 Zł. 1/1 słoik 3 zł.
Mydło Axela 1 kawałek 0.75 groszy, 3 kawałki 2 złote.
w CZĘSTOCHOWIE do nabycia w następujących śladach aptecznych
W. ORZEŁ Aleja Nr. 46, R. ZĘBIK Nowy Rynek Nr. 4
M. ROZENZWEJG Nowy Rynek, B. GRYLAK Warszawska Nr. 46.

Ogłoszenie. Tartak Parowy

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie K. PEŁKA zamieszkający w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 6 ogłasza, że w dniu 22 września 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiego № 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wojciecha Rudzińskiego, a mianowicie: krzesel ocenionych na Zł. 1.280.
Dnia 14 września 1925 roku.
Komornik K. PEŁKA

Ważne dla pań! Nowootworzony Wiedeński Salon Sukien pod firmą „Wiedenska”

przyjmuje zlecenia na sezon jesienno i zimowy podług najnowszych żurnali **CENY KONKURENCYJNE.** Częstochowa, Aleja Nr. 23 i-sze piętro front. Tel. 555

LeKarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6. I piętro
Przebiecie od 10-ci-1-ej i od 5-jej-7-jej

Piperazyna musująca „ORBIS”

zawiera 40% czystej piperazynej i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.
Wzrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogerjach tylko z firmą „Orbis”

Najszczęśliwszy w Częstochowie Kantor Loterii Państwowej

przy Księgarni

Antoniego Egera

I Aleja Nr. 14.
Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwiartka 10 zł. Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana

400.000 zł.
Co drugi Los wygrywa.

Prosimy o uwzględnienie załączonej prenumeraty

Choroby piersiowe są uleczalne!!!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że...
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
jest uznany środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagę lekarską.
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kokiłusz, utrwala wydzielanie się płucny, wzmocnia organizm powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. -Skład główny apteka A, Otoczkowe w Warszawie.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI